

Polacy nie gęsi, swój język mają!

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 27, wrzesień 2013 00:00
Tadeusz Narkun
Odslony: 1499

Tak nieco przewrotnie można by skomentować stan znajomości języków obcych u polskich uczniów. Niestety, znają oni słabiej języki obce niż ich rówieśnicy z Europy. Tak wskazują wyniki Europejskiego Badania Kompetencji Językowych, przeprowadzonego w 2011 r. IBE opublikował raport z badania ESLC.

Europejczycy muszą podnosić swoje kompetencje, w tym lepiej opanowywać języki obce – tak postanowiono już ponad dekadę temu podczas szczytu Rady Europy. Czy tak się dzieje, ma sprawdzić badanie ESLC, które pozwoli porównać kompetencje językowe młodych Europejczyków.

Po raz pierwszy przeprowadzone zostało w 2011 r. i objęło 16 wspólnot językowych z 14 krajów. W Polsce badanie objęło ponad 3 tys. uczniów III klas gimnazjum, którzy jako ostatni rocznik uczyli się jeszcze według starej podstawy programowej. Tak więc badanie odzwierciedla stan efektów nauczania jeszcze przed reformą, która zakłada nauczanie języka obcego od pierwszej klasy szkoły podstawowej, obowiązek nauki drugiego języka obcego w gimnazjum oraz zaleca naukę w grupach o zbliżonym stopniu zaawansowania językowego u uczniów. Niemniej koń jakiego jest, każdy widzi.

Polscy uczniowie rozwiązywali testy z języka angielskiego i niemieckiego. Jak wypadli na tle ponad 50 tys. rówieśników z Europy?

Większość na poziomie A1

Z badania wynika, że najczęściej nauczonym językiem obcym w Europie jest język angielski. Niemal 50 proc. młodych Europejczyków osiąga poziom B1 lub B2 według skal biegłości europejskiego systemu opisu kształcenia językowego (ESOKJ). W wielkim skrócie poziom B1 to umiejętność samodzielnego używania języka w nieskomplikowanych i znanych sytuacjach, a B2 – umiejętność użycia języka pozwalająca wyrazić myśli w sposób jasny i skuteczny.

W Polsce najwięcej uczniów osiąga poziom A1, czyli poziom początkującego użytkownika języka. Mniej więcej co trzeci gimnazjalista potrafi dopiero zrozumieć bardzo krótkie proste teksty, czasem pojedyncze wyrażenia, a także zrozumieć wypowiedź artykułowaną bardzo powoli i uważnie, z długimi pauzami. Potrafi też napisać proste wyrażenia i zdania. Badanie ESLC pokazało też, że dopiero co piąty polski gimnazjalista dopiero stara się przyswoić umiejętności na poziomie A1.

Jeszcze gorzej jest z językiem niemieckim. Około 40 proc. gimnazjalistów osiąga poziom A1, tyle samo uczniów nie osiąga tego poziomu.

Badacze dostrzegli zależności związane z miejscem zamieszkania uczniów. Ci, którzy mieszkają w miastach (20 – 100 tys. mieszkańców) lepiej radzą sobie z rozumieniem ze słuchu i tworzeniem wypowiedzi pisemnych z języka angielskiego niż rówieśnicy mieszkający na wsiach.

Poziom umiejętności językowych uczniów w odniesieniu do obu języków jest też wyższy im lepsza jest pozycja zawodowa ich rodziców i zasoby materialne rodzin.

Jest też grupa uczniów, których umiejętności są dużo wyższe. Co piąty gimnazjalista uczący się języka angielskiego osiąga poziom B1 lub B2. Taki stopień opanowania języka ma też co piętnasty gimnazjalista uczący się języka niemieckiego.

Co pomaga opanować języki obce?

Na podstawie wyników badania ESLC, badacze stawiają kilka hipotez dotyczących tego, co wpływa na zwiększanie umiejętności językowych. Ich zdaniem pozytywny wpływ ma wczesne rozpoczęcie nauki

Polacy nie gęsi, swój język mają!

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 27, wrzesień 2013 00:00

Tadeusz Narkun

Odśloni: 1499

języka obcego. Jednym z ważniejszych czynników jest też znajomość języka obcego wśród rodziców. Dotyczy to szczególnie umiejętności czytania i rozumienia ze słuchu. Tymczasem zdecydowana większość polskich uczniów twierdzi, że ich rodzice nie znają języka obcego lub znają go bardzo słabo. Deklarowana przez uczniów znajomość języka obcego u rodziców jest jedną z najniższych w Europie. Wyższe kompetencje mają też uczniowie, którzy intensywnie komunikują się w języku obcym podczas lekcji.

Dla zainteresowanych załączamy pełny raport, zachęcamy też do odwiedzenia strony Instytutu Badań Edukacji.

źródło: ibe.edu.pl